



# ZARZĄD GŁÓWNY LIGI OBRONY SUWERENNOŚCI

## O Ś W I A D C Z E N I E

*w sprawie dyskryminacji polskiego szkolnictwa na Litwie.*

2 września 2015 r. w wielu polskich szkołach na Wileńszczyźnie miał miejsce „strajk pustych ławek”, który symbolicznie nawiązywał do strajku polskich dzieci we Wrześni w 1901 r. Istnieje wiele podobieństw pomiędzy sytuacją Polaków prześladowanych w zaborze pruskim i aktualnym położeniem naszych rodaków na Litwie. Wspólnym mianownikiem dawnych poczynań Niemców, jak i obecnych działań Litwinów, jest brutalna depolonizacja terenów przez nich administrowanych, a jednym z ważniejszych elementów prowadzonej akcji wynaradawiającej jest ograniczenie dostępu do edukacji w języku ojczystym.

Teoretycznie sytuacja polskiego szkolnictwa na Litwie wydaje się być dobrą. W zeszłym roku szkolnym w 67 naszych placówkach oświatowych naukę pobierało ponad 10 tysięcy dzieci. Podobna sytuacja nie ma miejsca w jakimkolwiek obcym państwie, gdzie zamieszkują Polacy. W praktyce jednak w żadnym innym kraju polska mniejszość nie jest zwalczana z taką zaciętością. Duża liczba polskich szkół wynika zaś z faktu, że Polacy stanowią około 10% ogółu obywateli Litwy. Sytuacja Polaków w tym kraju nie jest symetryczna w stosunku do położenia Litwinów w Polsce, którzy choć stanowią zaledwie 0,02% obywateli naszego państwa, to korzystają z wszelkich możliwych przywilejów, takich jak: nauka w języku ojczystym, dotacje do litewskojęzycznych mediów, możliwość używania języka litewskiego w urzędach, czy też umieszczanie dwujęzycznych tablic z nazwami miejscowości, w których stanowią oni większość mieszkańców. Wszystko to gwarantują dwustronne układy zawarte pomiędzy Polską i Litwą oraz obecność obu państw w Unii Europejskiej. Niestety Polacy żyjący na Litwie mogą jedynie pomarzyć o podobnych przywilejach, a w wyniku zamierzonych działań administracyjno-prawnych może dojść do zamknięcia funkcjonujących tam polskich szkół. Kością niezgody jest bowiem ustawa o szkolnictwie z 2011 r., której odwołania żądają nasi rodacy, domagając się przywrócenia obowiązkowego egzaminu maturalnego z języka polskiego, rezygnacji z ujednoczenia egzaminu z języka litewskiego oraz zwiększenia dotacji dla szkół mniejszości narodowych. Ich położenie stało się już na tyle uciążliwe, że oburzeni obojętnością zarówno władz Litwy, jak i Polski, ogłosili bezterminowe pogotowie strajkowe. Jeżeli w najbliższym czasie nie dojdzie do konkretnych rozmów z przedstawicielami państwa litewskiego, to może się ono przerodzić nawet w strajk generalny, co dodatkowo zaogniłoby napięte stosunki polsko-litewskie, zwłaszcza, że Litwini wykazują gotowość do zastosowania wobec mniejszości polskiej rozwiązań siłowych.

W związku z zaistniałą sytuacją Liga Obrony Suwerenności wzywa władze litewskie do respektowania praw Polaków mieszkających na terytorium państwa litewskiego. Jednocześnie domagamy się od polskiego rządu podjęcia niezwłocznych działań mających na celu polepszenie położenia naszych rodaków żyjących na Litwie. Uważamy, że w przypadku dalszego eskalowania konfliktu przez Litwinów, należy ograniczyć przywileje mniejszości litewskiej w Polsce oraz zaprzestać patrolowania przestrzeni powietrznej Republiki Litewskiej przez polskie lotnictwo. W obliczu lekceważenia Polski i Polaków przez litewskich polityków, jedynie zdecydowane działania mogą pomóc naszym rodakom, którzy przecież nie z własnej winy przestali być obywatelami Polski.

**Gdańsk, dn. 7 października 2015 r.**

**Przewodniczący  
Ligi Obrony Suwerenności  
Wojciech Podjaski**